

Obama przygotowuje ataki powietrzne na Syrię

12 czerwca 2012

Prezydent Barack Obama rozkazał amerykańskiej marynarce i siłom powietrznym, aby przygotowały naloty na Syrię jako element „Strefy zakazu lotów”, które będą egzekwowane przy pomocy brytyjskich i francuskich sił militarnych – wynika z raportu.

„Ich zadaniem będzie zniszczenie centralnego reżimu Assada i wojskowych ośrodków dowodzenia, tak aby wstrząsnąć stabilnością reżimu i ograniczyć działania syryjskiej armii i lotnictwa aktywnie blokującego działania rebeliantów i siejących przemoc wśród ludności cywilnej” – donosi izraelski DebkaFile.

[...] Jak informowaliśmy w miniony weekend, obecność przedstawiciela Syryjskiej Tymczasowej Rady Narodowej Bassma Kodmani na ostatnim spotkaniu Grupy Bilderberg w Chantilly Virginia zdecydowanie sugerował, że militarny atak na Syrię jest blisko.

[...] Amerykańskie naloty na Syrię zostaną uruchomione bez zgody Kongresu, podobnie jak Obama dał zielone światło do ataku na Libię lekceważąc proces konstytucyjny. Amerykański sekretarz obrony Leon Panetta wielokrotnie stwierdzał, że administracja Obamy nie będzie zabiegała o autoryzację Kongresu dla wojskowego ataku na Syrię, uważając NATO i ONZ za najwyższy autorytet.

Biorąc pod uwagę to, co stało się w zeszłym roku w Libii, gdzie flagi Al-Kaidy obecnie powiewają nad sądami i innymi ośrodkami władzy, mniejszości są brutalnie prześladowane – łącząc to z tym co ma się wydarzyć w Syrii – nasze ostrzeżenia wobec rządów Obamy już z 2008 roku stają się jeszcze bardziej namacalne.

„Obama może ostatecznie wycofać część wojsk z Iraku, ale zapamiętajcie nasze słowa, one nie wrócą do domu przed tym, zanim wyśle się ich do zbombardowania innego kraju Trzeciego Świata, tym razem w imieniu ONZ-owskiego wsparcia dla „humanitarnych” wojen, dokładnie tak samo, jak Bill Clinton przewodził wojnom w Somalii i Serbii przy pełnym wsparciu lewej strony establishmentu” – pisała strona Prison Planet 4 listopada 2008 r.

Ta sama „humanitarna” rzeźnia, której poddano Libię, która przeszła drogę od najbogatszego kraju w Afryce do sekciarskiego koszmaru rządzonego przez strażę bandytów, obecnie czeka na Syrię, chyba że Chiny i Rosja wesprą swoją retorykę rzeczywistymi działaniami, scenariusz, który staje się coraz bardziej prawdopodobny z każdym dniem.

Tymczasem w swoim najnowszym oświadczeniu, minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow powtórzył, że Rosja sprzeciwia się wszelkim próbom ingerencji lub podniesienia poziomu sankcji wobec Syrii. Również obnażył rolę Zachodu w celowym utrwalaniu przemocy w celu sabotowania wysiłków pokojowych i stworzenia pozorów dla NATO-wskiego działania na rzecz zmiany reżimu. Ostrzegł: „sposób w jaki syryjski kryzys zostanie rozwiązany będzie odgrywać ważną rolę w świecie jutra; czy świat będzie działać na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych, lub też miejsca, gdzie siła decyduje o słuszności.” Powiedział to po tym jak ambasador USA przy ONZ Susan Rice oświadczyła, że Zachód jest przygotowany do „podjęcia działań poza planem Annana, i autorytetem Rady Bezpieczeństwa ONZ”, by doprowadzić do zmiany reżimu w Syrii. Słowa Ławrowa zostały powtórzone przez Chiny, Iran i grupę ALBA krajów Ameryki Południowej, których zbiorowa populacja to ponad 1,5 miliardów ludzi.

Ławrow złożył swe wypowiedzi podczas konferencji która odbyła się wczoraj, koncentrując się na dowodach motywowanych politycznie raportów opisujących konflikt w Syrii publikowanych przez zachodnie media – z których ostatnim przykładem było zachodnie przedstawienie komentarzy Ławrowa.

Zachodnie gazety opublikowały różne warianty sensacyjnych nagłówków, że „Rosja wspiera odejście Assada”, które celowo wrywały słowa Ławrowa z kontekstu.

Autorzy: Paul Joseph Watson i Tony Cartalucci

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl